

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. K. mieszka wraz z matką H. R. w W., w mieszkaniu kwaterunkowym, należącym do jej dyspozycji. Mieszkanie pod obecnym adresem Al. (...) zajmują wspólnie od 2012 roku. W styczniu 2016 roku do mieszkania wprowadziła się córka H. R. i siostra T. K. – I. K.. Z uwagi na kłótnie i awantury domowe, I. K. wyprowadziła się wkrótce potem z mieszkania na kilka miesięcy, jednak w lipcu 2016 roku wprowadziła się do rodziny ponownie i mieszka tam do dnia dzisiejszego.

dowody : zeznania I. K. (k. 15, 140-140v), zeznania H. R. (k. 31-32, 141-142)

Od 2012 roku pomiędzy H. R., a T. K. rozpoczęły się pierwsze konflikty i awantury domowe. Mieszkając z matką T. K. nadużywał alkoholu, a będąc pod jego wpływem często ją wyzywał, zwracał się do niej w sposób wulgarny, wszczynał kłótnie. Matka miała do syna pretensje, że nie dokłada się on finansowo do utrzymania domu, żąda od niej pieniędzy. Rodzinie została założona Niebieska Karta.

dowody : zeznania I. K. (k. 15, 140-140v), zeznania H. R. (k. 31-32, 141-142), zeznania A. D. (k. 27v-28, 166-167)

Od lipca 2016 roku, odkąd I. K. wprowadziła się ponownie do mieszkania przy Al. (...), kłótnie między członkami rodziny stawały się coraz częstsze i bardziej intensywne. W czasie kiedy T. K. pozostawał pod wpływem alkoholu wszczynał awantury, podczas których wyzywał matkę i siostrę słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, trząsał drzwiami, rzucał przedmiotami, niszczył wyposażenie znajdujące się w mieszkaniu.

dowody : zeznania I. K. (k. 15, 140-140v), zeznania H. R. (k. 31-32, 141-142), zeznania A. D. (k. 27v-28, 166-167)

Do awantur dochodziło przeciętnie kilka razy w tygodniu. Zazwyczaj było tak, że kłótnia powstawała z błahego powodu między matką, a synem. Kiedy I. K. stawała w obronie matki, wtedy uwaga T. K. skupiała się na siostrze. Podczas awantur T. K. groził I. K. pobiciem, wypuszczeniu jej nago z mieszkania lub uszkodzeniem jej samochodu. W czasie awantur nie groził jednak matce.

dowody : zeznania I. K. (k. 15, 140-140v), zeznania H. R. (k. 31-32, 141-142)

T. K. domagał się od H. R. pieniędzy, kłócili się o wykonywanie domowych obowiązków, dokładanie się do utrzymywania mieszkania. T. K. często powtarzał swojej matce, aby się wyprowadziła z mieszkania, „poszła do domu starców”. Oprócz tego zdarzało się, że T. K. podczas kłótni pluł w twarz swojej siostrze oraz matce.

dowody : zeznania I. K. (k. 15, 140-140v), zeznania H. R. (k. 31-32, 141-142)

Podczas awantur, T. K. popychał swoją matkę, potraçał ją, czasem nią szarpał. Dwa lub trzy razy zdarzyło się tak, że T. K. popchnął H. R. w ten sposób, że wpadła ona na ścianę lub przewróciła się na podłogę. Zdarzyło się też, że T. K. złapał matkę ręką za jej szczękę.

dowody : zeznania I. K. (k. 15, 140-140v), zeznania H. R. (k. 31-32, 141-142), zeznania A. D. (k. 27v-28, 166-167)

W okresie od lipca 2016 r. do maja 2017 r. zaistniały również takie sytuacje, że w czasie awantury T. K. pobił swoją siostrę w ten sposób, że uderzał pięścią lub otwartą ręką po jej twarzy, głowie lub po ciele, dusił ją, kopał, szarpał, popychał. Takie pobicia zdarzyły się trzy lub cztery razy.

dowody : zeznania I. K. (k. 15, 140-140v), zeznania H. R. (k. 31-32, 141-142)

W dniu 15 maja 2017 roku, I. K. wracając z pracy do mieszkania w godzinach wieczornych usłyszała już na klatce schodowej krzyki z mieszkania jej rodziny. Kiedy weszła do środka, pomiędzy nią, a jej bratem doszło do kłótni, w wyniku której T. K. pchnął na siostrę drzwi. Z uwagi na pęknięcie w drzwiach plastikowej wstawki, T. K. wpadł w furję i uderzył I. K. pięścią w głowę w okolicy lewej skroni oraz lewego oka. Kiedy H. R. stanęła w obronie córki, T. K. popchnął matkę, w wyniku czego kobieta przewróciła się na kanapę. Następnie chwycił I. K. jedną ręką za gardło i ją dusił, drugą ręką bił ją wielokrotnie po głowie. Kiedy sytuacja się uspokoiła, I. K. wezwała Policję.

dowody : zeznania I. K. (k. 15, 140-140v), zeznania H. R. (k. 31-32, 141-142), zeznania A. D. (k. 27v-28, 166-167)

Na skutek zgłoszenia I. K. o awanturze w mieszkaniu matki, funkcjonariusze Policji podjęli interwencję w mieszkaniu przy Al. (...). W trakcie tej interwencji zatrzymali T. K., który znajdował się pod wpływem alkoholu. Wynik badania M. L. na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu był następujący: I badanie 22:27, wynik 0,42 mg/l, II badanie 22:29, wynik 0,42 mg/l, III badanie 23:16, wynik 0,29 mg/l.

dowody : zeznania I. K. (k. 15, 140-140v), zeznania H. R. (k. 31-32, 141-142), zeznania M. S. (k. 21v-22), zeznania A. D. (k. 27v-28, 166-167), protokół zatrzymania osoby (k. 5), protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 2, 3)

T. K. był poprzednio karany, jednak za przestępstwa rodzajowo inne.

dowody : karta karna (k. 89-91, 159-161)

Wobec wątpliwości co do stanu poczytalności oskarżonego T. K., w postępowaniu przygotowawczym dopuszczono wobec niego dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów oraz dowód z opinii biegłego psychologa. Biegli nie stwierdzili u oskarżanego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, lecz rozpoznali organiczne zaburzenie osobowości, zaburzenia funkcji poznawczych w zakresie pamięci i uzależnienie od substancji psychoaktywnych. Biegli stwierdzili, że poczytalność oskarżonego w czasie czynu nie budzi wątpliwości a aktualny stan jego zdrowia pozwala na udział w czynnościach procesowych i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

dowody : opinia sądowno – psychiatryczna (k. 69-70), opinia sądowno – psychologiczna (k. 76-79), opinia sądowno – psychiatryczna uzupełniająca (k. 87-88)

Zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu sądowym, T. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień oraz odmówił odpowiedzi na pytania. (k. 45, 139v)

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom świadków – I. K. oraz H. R.. Ich zeznania są spójne, logiczne i wzajemnie korelują ze sobą oraz z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Korespondujące ze sobą były zeznania obu świadków na okoliczność popychania H. R. przez oskarżonego, jak i szarpania, popychania I. K. przez oskarżonego. Zeznania w tej części są spójne także z zeznaniami A. D., która potwierdziła, że siostra oskarżonego sygnalizowała, że T. K. popycha i szturcha matkę. Okoliczność, że popchnięta przez oskarżonego w dniu 15 maja 2017 roku H. R. przewróciła się na kanapę potwierdziła w zeznaniach również I. K.. Odnośnie groźenia przez oskarżonego jego domownikom, to zarówno I. K., jak i H. R. zgodnie zeznały, że T. K. nie groził swojej matce. Obie kobiety potwierdziły także, że oskarżony pluł na nie, wyzywał je, używał wobec nich słów wulgarnych, powszechnie uważanych za obelżywe. Również ta okoliczność została potwierdzona w zeznaniach A. D.. Zeznania I. K. odnośnie kilkukrotnego pobicia ją przez oskarżonego przed dniem 15 maja 2017 roku w ten sposób że oskarżony „leciał do niej z łapami”, tj. zamierzał się do uderzenia lub uderzał ją rękami po głowie, potwierdziła również jej matka H. R.. Tak samo w przypadku zdarzenia z dnia 15 maja 2017 roku, matka oskarżonego potwierdziła zeznania I. K., iż T. K. uderzył swoją siostrę w twarz, a potem popchnął ją i bił po całym ciele, następnie złapał ją za gardło i przyciskał, bił ją. Należy zatem stwierdzić, iż w najważniejszych aspektach, tj. używania przez oskarżonego pod wpływem alkoholu w stosunku do siostry i matki słów obraźliwych powszechnie uznanych za obelżywe, plucia, oraz wypowiedzienia gróźb w stosunku do I. K., pobicia

i duszenia siostry w dniu 15 maja 2017 roku, zeznania świadków są jasne, konsekwentne i spójne, co świadczy o ich wiarygodności. Sąd na ich podstawie ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie (k. 15-15v, 31-32, 140-141)

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków M. S.– funkcjonariusza Policji oraz A. D. – sądowego kuratora zawodowego, które są spójne i logiczne oraz znajdują odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. (k. 21v-22, 27v-28, 166-167)

Wydane w sprawie w postępowaniu przygotowawczym opinie biegłych, tj. opinia sądowo – psychologiczna i sądowo – psychiatryczna wraz z opinią uzupełniającą, odpowiadają wymogom określonym w art. 200 § 2 kpk oraz w art. 202 § 5 kpk. W ocenie Sądu przedłożone opinie są jasne, spójne oraz nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Biegli odpowiedzieli na wszystkie pytania zadane przez organ prowadzący postępowanie, w sposób jasny przedstawili i uzasadnili ustalenia faktyczne, odnoszące się do stanu poczytalności, zdrowia psychicznego oskarżonego. (k. 69-70, 76-79, 87-88)

Za podstawę przy dokonywaniu ustaleń faktycznych Sąd uznał również protokół zatrzymania oskarżonego oraz protokoły z przebiegu badania trzeźwości. Dokumenty te zostały sporządzone w przepisanej formie przez uprawnione do tego osoby. Nie noszą one cech przerobień czy podrobień. Nie były również kwestionowane przez strony w toku postępowania przygotowawczego ani sądowego. (k. 2, 3, 5)

Sąd zważył co następuje:

Odpowiedzialności karnej z art. 207 § 1 k.k. podlega, kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy.

Znęcanie fizyczne może polegać, np. na biciu, rzucaniu przedmiotami, głodzeniu, wyrzuceniu z domu, wrywaniu włosów, przypalaniu papierosem. Z kolei znęcanie psychiczne może polegać na lżeniu, wyszydzaniu, upokarzaniu, znieważaniu, straszeniu czy groźbach (por: Marek Mozgawa (w:) Marek Mozgawa (red.), „Kodeks karny. Komentarz”, LEX, 2014). Przepięstwo z art. 207 § 1 k.k. należy przy tym do kategorii przestępstw wieloczynowych, co oznacza, że dla jego zaistnienia wymagana jest powtarzalność naruszania przez sprawcę określonych dóbr prawnych (por: Anna Muszyńska (w:) Jacek Giezek (red.), „Kodeks karny. Część szczegółowa. Komentarz”, LEX, 2014).

Osobą najbliższą, zgodnie z definicją zawartą w art. 115 § 11 k.k. jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu. W przedmiotowej sprawie bezsprzeczne i nie budzące wątpliwości jest to, że zarówno H. R., jak i I. K. są osobami najbliższymi dla oskarżonego, albowiem są dla niego jego matką i siostrą

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że zachowanie oskarżonego wyczerpywało zarówno znamiona znęcania fizycznego (popychanie matki, szarpanie i popychanie siostry, uderzanie pięścią po twarzy i głowie I. K., przyciskanie I. K. za gardło) oraz psychicznego (wywoływanie awantur, używanie słów wulgarnych, powszechnie uznawanych za obraźliwe, plucie, kierowanie w stosunku do I. K. groźb pobicia, poniżenia, uszkodzenia jej mienia). Takie zachowania oskarżonego powtarzały się systematycznie od lipca 2016 roku, co wynika z zeznań I. K. i H. R..

Stwierdzić należy, iż największe konflikty w mieszkaniu zamieszkiwanym przez oskarżonego i pokrzywdzone rozpoczęły się po wprowadzeniu się do niego na stałe I. K., tj. od lipca 2016 roku. W akcie oskarżenia wskazano okres od stycznia 2017 roku, co uznać należy za omyłkę, biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego. Pokrzywdzona I. K. w swoich zeznaniach wskazała, że pierwszy raz wprowadziła się do mieszkania matki w styczniu 2016 roku, jednak wkrótce potem wyprowadziła się z niego na kilka miesięcy i na stałe zamieszkała w lokalu przy Al. (...) dopiero w lipcu 2016 roku. Od tego czasu, aż do zdarzenia w dniu 15 maja 2017 roku miały miejsce regularne sprzeczki, awantury i kłótnie pomiędzy członkami rodziny.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd w ramach zarzucanego w akcie oskarżenia czynu uznał T. K. za winnego tego, że w okresie od lipca 2016 roku do dnia 15 maja 2017 roku w W. przy Al. (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad siostrą I. K. oraz matką H. R., w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał awantury podczas których popychał matkę i siostrę, pluł na nie, oraz używał wobec nich słów powszechnie uznawanych za obraźliwe, a dodatkowo – uderzał siostrę I. K., przyciskał ją za gardło, a także groził jej pobiciem przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonej obawę, że zostaną spełnione. Stwierdzić zatem należy, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 207 § 1 k.k.

Jednocześnie Sąd ma na względzie, iż nie można uznać, aby pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonymi występowała równowaga stron i nie było faktycznej przewagi po stronie T. K., co wyłączyłoby jego odpowiedzialność za czyn z art. 207§1 kk. Wskazać należy, że co prawda w zeznaniach pokrzywdzonych często przewijały się wzmianki, iż nie pozostawały one dłużne atakującemu je oskarżonemu i odpowiadały mu na jego ataki słowne. Nie oznacza to jednak równorzędności podmiotów, gdyż to oskarżony, będący pod wpływem alkoholu wszczywał awantury i zawsze jako pierwszy inicjował przemoc fizyczną, zaś będąc silniejszym fizycznie miał nad kobietami ewidentną przewagę. Ewentualne odpowiedzi jego siostry na zadawane jej ataki fizyczne, należy uznać za uzasadnione próby bronięcia się. W ugruntowanym orzecznictwie sądowym wskazuje się, iż działanie sprawcy pozostaje znęcaniem niezależnym od faktu, czy osoba, nad którą sprawca znęca się, sprzeciwia mu się i próbuje się bronić. Środki obronne stosowane przez taką osobę są bowiem usprawiedliwione, gdyż podejmowane są w obronie przed bezpośrednim bezprawnym zamachem na jej dobro. Nie można przeto uznać, aby obrona pokrzywdzonego, nad którym sprawca niewątpliwie się znęca, odbierała jego działaniu sprawcy cechy przestępstwa znęcania się (zob. wyrok SN z dnia 17 sierpnia 1970 roku, sygn. IV KR 146/70 OSPiKA 1971 z. 2, poz. 41, wyrok SA w Szczecinie z dnia 3 marca 2016 roku, sygn. II AKa 1/16, LEX nr 2025618). W tym miejscu Sąd zwrócił także uwagę na te części zeznań pokrzywdzonych, w których odnoszą się one pozytywnie do niektórych postaw i zachowań oskarżonego, co wskazuje na intencję jak najbardziej obiektywnego przedstawienia rzeczywistości i relacji panujących w ich rodzinie. Zarówno I. K., jaki i H. R. wskazały na przykład, że T. K. jest dobrym ojcem dla swojego syna, że kiedy nie pije alkoholu jest uczynny i nie ma z nim problemu, że w ciągu ostatniego miesiąca jego zachowanie uległo poprawie. Te części zeznań wskazują na to, że pokrzywdzone patrzą całościowo na osobę oskarżonego i nie można zarzucić im, że przedstawiają wyolbrzymioną, wyłącznie subiektywną wersję wydarzeń mającą na celu ukaranie oskarżonego. Prowadzi to do wniosku, że nie oskarżają T. K. bezpodstawnie albo z nieznanymi osobistymi pobudek. Jasna są ich intencje, polegające na potrzebie ochrony swojej godności i bezpieczeństwa oraz na chęci przerwania destrukcyjnego i nagannego zachowania ich syna i brata, chęci udzielenia mu pomocy, doprowadzenia do poniesienia odpowiedzialności za swoje bezprawne czyny. Mając powyższe na względzie, Sąd uznał, że postawa pokrzywdzonych nie wykluczyła wyczerpania znamion przestępstwa znęcania określonego w art. 207 k.k.

W przedmiotowej sprawie nie ma żadnych przeszkód w przypisaniu oskarżonemu winy. Jak wynika z materiału dowodowego jest on pełnoletni, zdrowy oraz poczytalny. Nie zachodzą wobec niego żadne czynniki o obiektywnym lub subiektywnym charakterze, które w nieprawidłowy sposób wpływałyby na jego procesy motywacyjne. W chwili czynu oskarżony miał pełną możliwość zachowania się zgodnie z normą, jednak świadomie, w zamiarze bezpośrednim, postąpił wbrew niej. U oskarżonego biegli rozpoznali sprawność intelektualną poniżej przeciętnej, ale mieszczącą się w granicach normy, jak również organiczne zaburzenia osobowości (zmiany charakterologiczne na podłożu organicznym), manifestujące się obniżonym progiem odporności na stres, nietrzymaniem afektu, utrudnioną kontrolą emocji, niestabilnością emocjonalną. Jednocześnie ten stan psychiczny oskarżonego w czasie zarzucanego mu czynu nie zniósł, ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia czynu oraz zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Należy zatem uznać, że oskarżony ponosi winę w zakresie przypisanego mu czynu.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się jej dyrektywami określonymi w art. 53 k.p.k. Sąd wziął pod uwagę stopień winy sprawcy – należy bowiem podkreślić, że zachowanie charakteryzujące występki z art. 207 § 1 k.k. stanowi umyślne działanie, niezgodne z obowiązującym porządkiem prawnym i naruszające godność innej osoby oraz dobro całej rodziny. Nadto analiza zachowania T. K. pozwala na przyjęcie, że działał on umyślnie – zdawał sobie sprawę i chciał znęcać się fizycznie i psychicznie nad swoją matką i siostrą, działał w ten sposób wielokrotnie

i systematycznie przez długi okres. Sąd, wymierzając karę, miał na uwadze również dyrektywę stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, która z uwagi na rodzaj i charakter naruszonego przez oskarżonego dobra, jakim jest dobro rodziny, działanie bez powodu i pod wpływem alkoholu, jest bardzo wysoka.

Sąd skazał T. K. za popełnienie przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i wymierzył mu karę siedmiu miesięcy pozbawienia wolności. Przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. jest zagrożone karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności, a w okolicznościach niniejszej sprawy wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności jawi się jako konieczne. Sąd jako okoliczność obciążającą oskarżonego wziął pod uwagę fakt, że T. K. był wcześniej kilkakrotnie karany, w tym za przestępstwo z użyciem przemocy w postaci rozboju, przy czym nie ma takich okoliczności łagodzących, które przemawiałyby za zastosowaniem kary o charakterze wolnościowym. Pod uwagę należy wziąć właściwości i warunki osobiste sprawcy, a więc przede wszystkim fakt, że oskarżony nie pracuje zarobkowo, nie podejmuje leczenia odwykowego, nadużywa substancji psychoaktywnych.

Jednocześnie wskazać należy, że Sąd nie znalazł podstaw do wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Analiza dotychczasowej karalności T. K. pozwala na stwierdzenie, że tego rodzaju kara była mu już wymierzana, jednak oskarżony nie skorzystał z dobrodziejstwa zastosowanych wobec niego środków probacyjnych. Wobec powyższego należało wymierzyć oskarżonemu karę takiego rodzaju, aby odczuł on jej rzeczywiste skutki, co może dać mu szansę na krytyczną ocenę dotychczasowego zachowania i resocjalizację. Biorąc pod uwagę niezdolność do pracy stwierdzoną u oskarżonego, jak również brak stałego dochodu pozwalającego na zapłatę grzywny, Sąd uznał za niecelowe wymierzenie mu kary ograniczenia wolności lub kary grzywny. Wobec tego jedynie kara pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze spełni swoje zadania w zakresie prewencji indywidualnej. Jednocześnie wymierzenie T. K. tego rodzaju kary we wskazanym wymiarze spełni swoje zadanie w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, uświadamiając sprawcom podobnych przestępstw, że tego rodzaju występki nie pozostają bez reakcji prawnokarnej, zaś jednocześnie wymierzona kara jest adekwatna do stopnia zawinienia, nie przekraczając go i nie będąc tym samym zbyt dolegliwą.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. T. K. został zatrzymany w dniu 15 maja 2017 roku o godz. 22:00, zaś zwolniono go w dniu 16 maja 2017 roku o godz. 17:10. Stosownie do treści art. 63 § 5 k.k. okres ten, po zaokrągleniu w górę, stanowi jeden dzień pozbawienia wolności, który na mocy art. 63 § 1 k.k. równoważny jest jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Sąd zasądził od Skarby Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego T. K. – adw. Ł. W. kwotę 768 złotych powiększoną o wartość podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Wysokość wynagrodzenia dla obrońcy ustalono w oparciu o § 17 ust. 1 pkt 1, § 17 ust. 2 pkt 3 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016. 1714), gdyż postępowanie przygotowawcze prowadzone było w formie dochodzenia, zaś w postępowaniu sądowym w trybie zwyczajnym obrońca wziął udział łącznie w trzech terminach rozprawy.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów i opłat w sprawie, uznając, iż nie posiada w tym zakresie właściwych możliwości majątkowych i zarobkowych.